

CYPRIAN KAMIL NORWID



Przyszły poeta urodził się 24 września 1821r. w mazowieckiej wsi Łaskowo-Głuchy, niedaleko Warszawy. Jego ojciec, Jan, pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Topór. Matka – Ludwika- spokrewniona była z królem Janem III Sobieskim. Na chrzcie otrzymał imiona Cyprian Ksawery Gerard Walenty. Imię Kamil poeta przybrał podczas bierzmowania w Rzymie dopiero w 24 roku życia. Bardzo wczesnie stracił matkę (miał 4 latka). Wraz z rodzeństwem (braćmi- Ludwikiem i Ksawerym oraz siostrą Pauliną) trafił na wychowanie do prababki Hilarii Sobieskiej. Trwało to 4 lata, bo i ona umarła. Potem rodzeństwo przeprowadziło się do Warszawy, gdzie przebywał ojciec. Tam Cyprian rozpoczął naukę, którą kilkakrotnie przerywał, gdyż nie uczył się bardzo dobrze. Gdy miał 14 lat zmarł także jego ojciec. O szkolne niepowodzenia, jak też późniejsze porażki życiowe obwiniał swoje wczesne sieroctwo. Cyprian nigdy nie ukończył gimnazjum, a zapisał się na studia malarskie. Równocześnie tworzył poezję, a wśród ówczesnych poetów warszawskich zyskał sławę poety-myśliciela. Mimo to chciał wyjechać za granicę. Upragniony paszport otrzymał w 1842r. Opuścił Warszawę zostawiając rodzeństwo inarzeczoną Kamilę L., której nazwiska do dziś nie zdołano ustalić. Do ojczyzny już nigdy nie wrócił.

Swoją podróż po Europie rozpoczął od Krakowa (do 1846r. Rzeczpospolita Krakowska) i Wrocławia (wtedy Prusy). Potem było Drezno (ang. Dresden), Praga (Prague), Norymberga (Nuremberg) i Monachium (Munich). W tym mieście zatrzymał się na dłużej. Kontynuował studia malarskie. Wiosną 1843r. wyjechał do Włoch. Przez kilka miesięcy mieszkał w Wenecji. Stąd urządzał sobie wypadki do Ferrary, Werony i Florencji. Tam jego zamożni znajomi poznali go ze znanymi artystami, którzy, widząc jego nieprzeciętny talent, umożliwili mu studia artystyczne na Akademii Sztuk Pięknych. Norwid uczył się tam malarstwa, rzeźby, rytownictwa. W wolnych chwilach zwiedzał zabytki i poznawał lektury włoskich klasyków. Szczęśliwe chwile zakłócił list od Kamili. Ukochana zerwała zaręczyny i powiadomiła go o ślubie, ale z kim innym. Norwid załamał się. Trwało to kilka miesięcy. Lekarstwem stał się wyjazd do Rzymu. Tam Norwid zaangażował się w życie rzymskiej Polonii. Wtedy właśnie otrzymał sakrament bierzmowania i przyjął imię Kamil (po utraconej narzeczonej). Był człowiekiem bardzo wierzącym i nadzwyczaj religijnym. Poetę szczególnie cenili papież Jan Paweł II.

Przebywając we Włoszech poznał pianistkę i mecenasa sztuki, piękną kobietę Marię Kalergis, w której zakochał się. Razem z nią i jej przyjaciółką Marią Trębacką podróżował po południowych Włoszech. Ukochana okazała się osobą niezwykle wyrachowaną i odrzuciła jego uczucie, gdy tylko dowiedziała się, że Cyprian traci popularność, a co za tym idzie dochody finansowe. Zawody miłosne sprawiły, że Norwid nigdy się nie ożenił.